

Stwierdzenie jego przekroczenia jest jednak trudne, bo organ rentowy przesyła orzeczenia pocztą bez potwierdzenia odbioru. Nie może więc wykazać, że odwołano się zbyt późno. Zasada jest, że odwołania od decyzji ZUS wnosi się na piśmie w terminie miesiąca od doręczenia odpisu decyzji (art. 477 § 9 par. 1 [kodeksu](#) postępowania cywilnego; dalej: k.p.c.). ZUS następnie przekazuje to odwołanie wraz z aktami sprawy do właściwego sądu. Sąd jednak odrzuci odwołanie wniesione po upływie terminu, chyba że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się (art. 477 § 9 par. 3 k.p.c.). Z [przepisu](#) tego wynika, że sąd powinien odrzucić odwołanie złożone po upływie miesiąca od dnia doręczenia odpisu decyzji osobie zainteresowanej. Sąd nie uczyni tego tylko wtedy, gdy stwierdzi, że przekroczenie ustawowego terminu nie jest nadmierne i że nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się. Te dwie przesłanki muszą być spełnione łącznie. Sąd zatem z urzędu, w trakcie wstępnego badania sprawy, nie tylko sprawdza zachowania przez stronę terminu do wniesienia odwołania, lecz także – w przypadku stwierdzenia opóźnienia – ocenia jego rozmiar oraz przyczyny. W razie ustalenia, że opóźnienie było nadmierne lub nastąpiło z przyczyn zależnych od odwołującego się, odrzuci odwołanie, wydając postanowienie. Na postanowienie to przysługuje zażalenie.